

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania U. T.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

o prawo do emerytury,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 20 lutego 2019 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 7 lutego 2018 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] III Wydział Pracy i Ubezpieczeń apelację wnioskodawczyni U. T. od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 4 maja 2017 r. oddalającego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. z dnia 12 maja 2016 r. odmawiającej przyznania jej prawa do emerytury.

W sprawie tej ustalono, że wnioskodawczyni (ur. 4 kwietnia 1961 r.) była zatrudniona w [...] „P.” w P. (następnie: [...] „E.”, „E.” Spółka Akcyjna, Zakład [...] Sp. z o.o. oraz Zakład [...] Sp. z o.o. w likwidacji) od 1 września 1980 r., w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku stażysty - montera sprzętu gospodarstwa domowego w Wydziale Pr-3, początkowo na trzymiesięczny wstępny staż pracy, a następnie od 1 grudnia 1980 r. na czas nieokreślony na stanowisku montera sprzętu gospodarstwa domowego. Z dniem 12 stycznia 1981 r. pracodawca powierzył jej stanowisko tłoczarza w metalu do 31 marca 1982 r.

Do jej obowiązków należało wykrawanie detali z materiałów stalowych, z wykrojników zakładanych na prasach mimośrodowych. Pracowała w odzieży ochronnej w postaci fartucha, słuchawek i nakrycia głowy. W pomieszczeniu ustawionych było 5-8 pras, które generowały intensywny hałas, a ponadto pracownicy byli narażeni na kontakt z olejami smarującymi detale. Od 1 kwietnia 1982 r. do 24 stycznia 1988 r. pracowała na stanowisku robotnika rozdzielni robót, zajmując się zaopatrzeniem wydziałów w surowce chemiczne, odlewy aluminiowe, pakiety blach wirnika, pakiety blach stojana, odlewy aluminiowe, materiały chemiczne, wypraski z wtryskarek, wyroby z galwanizerni, z hartowni, opakowania drewniane, wałki metalowe, blachy stalowe, druty nawojowe, taśmy izolacyjne. Jej praca polegała na liczeniu i spisywaniu detali na wydziale kooperacyjnym, załadunku i przewiezieniu na wydziały i dostarczaniu elementów na konkretne stanowisko pracy lub do magazynu wydziałowego. Towar był pakowany w wykonane z metalu tak zwane „regałówki”, po czym był przewożony za pomocą wózków ręcznych i akumulatorowych, które wnioskodawczynie załadowywała i rozładowywała. Od 23 do 30 lipca 1982 r. oraz od 3 do 9 sierpnia 1982 r. wnioskodawczynie korzystała z urlopów bezpłatnych, a od 27 stycznia 1985 r. do 25 stycznia 1988 r. z urlopu wychowawczego, po którym rozpoczęła pracę na stanowisku nawijacza uzwojeń w Wydziale Pr-1, gdzie pracowała do 2 kwietnia 1989 r. Na tym stanowisku wykonywała czynności polegające na spawaniu elektrycznym, otrzymywała pakiet stojana (komplet blach z wmontowanymi cewkami z drutu miedzianego), wkładała plastikowe wsuwki w żeberka, potem brała cewki i wkładała w każde żeberkowanie, następnie łączyła przewody za pomocą spawarki. Przy spawaniu elektrycznym powstawał łuk elektryczny, wydzielaly się opary z plastikowych części osłonowych, a także opary żywicy używanej do izolowania cewek. Po zakończeniu tych czynności oddawała pakiet stojana do dalszej impregnacji. Nawijacze uzwojeń stosowali okulary zabezpieczające przed błyskiem z łuku elektrycznego i ubrania robocze. Na powierzchni około 40 metrów kwadratowych ulokowano około 20 stanowisk nawijaczy, wyposażonych w mało wydajną instalację wentylacyjną. Z dniem 3 kwietnia 1989 r. wnioskodawczynie powróciła do Wydziału Pr-5 na stanowisko robotnika rozdzielni robót, gdzie pracowała do 31 lipca 1991 r., wykonując analogiczne czynności, jak w poprzednim

okresie zatrudnienia na takim stanowisku pracy. Następnie od 1 sierpnia 1991 r. do 31 października 1996 r. została ponownie zatrudniona na stanowisku nawijacza uzwojeń w Wydziale Pr-5. W końcowym okresie zatrudnienia od 1 listopada 1996 r. do 31 lipca 2000 r. pracowała na stanowisku montera w wydziale Pr-5. Był to wydział mechaniczny oddziału wtryskarek. Wykonywała tam różne czynności, tj. pobierała detale z impregnacji (wirnik, stojan), które oczyszczała ręcznie z nadmiaru lakieru za pomocą noża, pilników, skrobaków, nadto zeskrobywała izolację z przewodów, składała poszczególne elementy w gotowy silnik. Wymagało to między innymi zaciskania elementów za pomocą prasy pneumatycznej, a zdarzało się, że prasę obsługiwała przez cały dzień. Przygotowywała też podzespoły, co wymagało lutowania przewodów do cewek, które potem montowała do stojanu, montowała też w silniku tarcze bakelitowe, skręcała gotowy silnik śrubami za pomocą wkrętarki. Zajmowała się także demontażem starych silników i sprężarek, które rozbierała na poszczególne części i następnie poddawała procesowi odpowiedniej segregacji. Najważniejszy był odzysk stojana, który był najdroższą częścią silnika. Po wyjęciu czyściła stojan za pomocą skrobaka, po czym małą szlifierką czyściła kanaliki w stojanie. W czasie czyszczenia kanalików stojana powstawało zapylenie z żywicy. W przypadku demontażu zużytej sprężarki, tokarz rozcinał sprężarkę, otwierał ją, po czym przekazywał wnioskodawczyni, do zadań której należało wylanie oleju, a po odsączeniu za pomocą narzędzi ślusarskich odkręcała śruby i demontowała sprężarki na poszczególne podzespoły. Następnie dokonywała segregacji wymontowanych detali do odpowiednich pojemników, które odnosiła do rozdzielni robót.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd drugiej instancji uznał odwołanie za nieuzasadnione, gdyż łączny okres pracy wnioskodawczyni w szczególnych warunkach na dzień 1 stycznia 1999 r. wynosi jedynie 12 lat, 9 miesięcy i 9 dni. Sąd ten uznał, że wnioskodawczyni była zatrudniona w warunkach szczególnych na stanowiskach nawijacza uzwojeń, tłoczarza oraz robotnika rozdzielni, natomiast nie uwzględnił jako pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia od 1 listopada 1996 r. do 31 grudnia 1998 r. na stanowisku montera, ponieważ praca ta nie była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Wnioskodawczyni na stanowisku montera wykonywała różne czynności, w tym „musiała rozebrać silnik

na części, odpowiednio posegregować” lub „zajmowała się demontażem sprężarek”, a te czynności nie są zaliczane do prac w szczególnych warunkach. Samo przebywanie przy stanowiskach osób pracujących przy produkcji w szczególnych warunkach, czy w pobliżu tych stanowisk i wiążące się z tym częściowe narażenie na szkodliwe czynniki, nie wystarcza do ubiegania się o przyznanie wcześniejszej emerytury. O uprawnieniu do emerytury w obniżonym wieku decyduje łączne spełnienie wszystkich przesłanek warunkujących nabycie prawa do tego świadczenia, a nie samo przekonanie, że charakter lub warunki pracy były szczególnym zatrudnieniem.

W skardze kasacyjnej wnioskodawczynie zarzuciła niezastosowanie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.) w związku z § 2 ust. 1 oraz § 4 ust. 1 pkt 1 i 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.), wskutek bezzasadnego przyjęcia, że wnioskodawczynie nie legitymuje się 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach, z powodu niezaliczenia do stażu pracy w szczególnych warunkach okresu jej dwukrotnego zatrudnienia na stanowisku monter, podczas gdy wnioskodawczynie w okresie zatrudnienia na przedmiotowym stanowisku wykonywała faktycznie prace określone w wykazie A, dziale III, poz. 45, poz. 78 oraz poz. 83, a inne niewymienione w tym wykazie czynności miały charakter incydentalny, uboczny w stosunku do wykonywanych stale przez wnioskodawczynię, a ponadto były wykonywane w tym samym szkodliwym środowisku pracy jak czynności stanowiące prace w szczególnych warunkach; 2/ art. 382 w związku z art. 227 k.p.c. przez wydanie zaskarżonego wyroku jedynie w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd pierwszej instancji i nieprzeprowadzenie we własnym zakresie żadnego postępowania dowodowego, w tym zwłaszcza niedokonanie zawnioskowanej w apelacji czynności uzupełniającego przesłuchania wnioskodawczynie.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wskazała na istnienie istotnego zagadnienia prawnego co do „możliwości zakwalifikowania pod *którąś z pozycji wymienionych w wykazie A* pracy rzeczywiście wykonywanej

przez ubezpieczonego, która według swej nazwy wyartykułowanej w świadectwie pracy w wykazie A nie jest wymieniona, przy jednoczesnym (wykazywanym przez Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie) braku możliwości badania *uciążliwości pracy czy warunków, w których praca była wykonywana*”. Ponadto skarżąca wskazała na *oczywistą zasadność skargi, która „ogniskuje się wokół zagadnienia naruszenia przepisów prawa procesowego jakiego dopuścił się Sąd II instancji”*, który „oparł orzeczenie jedynie na materiale dowodowym zgromadzonym przez Sąd pierwszej instancji, przyjął za własne obarczone wadą niekompletności, ustalenia Sądu Okręgowego i nie przeprowadzając we własnym zakresie żadnego postępowania dowodowego, mimo istnienia takiej konieczności, pozbawił ubezpieczoną możliwości obrony swoich praw”.

Skarżąca wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, a następnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawnie przypisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania. Warunkiem skuteczności wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w związku z występowaniem w sprawie istotnego zagadnienia prawnego jest przedstawienie problemu o charakterze abstrakcyjnym, dotychczas nierozstrzygniętego w orzecznictwie lub wymagającego pogłębionej wykładni przepisów prawa. Takim zagadnieniem prawnym jest zagadnienie, które wiąże się z określonymi przepisami prawa materialnego lub procesowego, których wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, lecz także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Przedstawienie zagadnienia prawnego uzasadniającego wniosek o merytoryczne rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno nastąpić przez sformułowanie problemu prawnego wymagającego rozstrzygnięcia, określenie przepisów prawa, w związku z którymi powstało, i powołanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Dopiero wtedy Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście

zagadnieniem „prawnym” i to „istotnym” (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 września 2014 r., I CSK 729/13, LEX nr 1532950; z 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, LEX nr 1622307). Sformułowane przez skarżącą zagadnienie zmierzało do zakwalifikowania pracy wnioskodawczynie pod „którąś” z pozycji wymienionej w wykazie A załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Tymczasem z ustaleń faktycznych wynikało, że skarżąca w spornych okresach pracowała na stanowisku monter, ale pracy szkodliwej nie wykonywała stale i w pełnym wymiarze czasu pracy także dlatego, że za taką nie uznawał tego zatrudnienia jej zakład pracy, który w takich charakterze wskazywał jedynie prace na stanowisku tłoczarza. W tym zakresie nie występuje sformułowane w skardze kasacyjnej zagadnienie prawne, które nie może zmierzać do poszukiwania przez Sąd Najwyższy za skarżącą „możliwości zakwalifikowania pod *którąś z pozycji wymienionych w wykazie A* pracy rzeczywiście wykonywanej przez ubezpieczonego, która według swej nazwy wyartykułowanej w świadectwie pracy w wykazie A nie jest wymieniona”. Takie polemiczne oczekiwania, ani twierdzenie o rzekomo oczywistej zasadności wniesionej skargi nie stanowiły wystarczających podstaw ani okoliczności, które usprawiedliwiłyby przyjęcie polemicznie ogólnikowej skargi kasacyjnej do merytorycznego rozpoznania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.